

PiS zakazało śląskiego teatru w Sejmie

Prawo i Sprawiedliwość kontynuuje kurs ignorujący Ślązaków. Marszałek Elżbieta Witek nie zgodziła się na wystawienie w Sejmie śląskiej sztuki.

Arkadiusz Biernat

Łukasz Kohut, europoseł z Rybnika, w maju wystąpił z prośbą do marszałek Elżbiety Witek o udzielenie zgody na wystawienie w Sejmie sztuki Teatru Korez „Mianujom mie Hanka”, aby zaprezentować parlamentarzystom śląską kulturę i historię. Wcześniej Kohut zorganizował spektakl w Parlamencie Europejskim. Nie napotkał żadnych przeszkód. Tymczasem marszałek Witek odpisała: „Informuję, że realizacja wspomnianego przedsięwzięcia nie będzie możliwa”.

PiS nie chce śląskiego spektaklu

Pomysł na wystawienie sztuki w Warszawie jest konsekwencją działań realizowanych przez eu-

roposła Kohuta i organizacji, które mają na celu popularyzowanie „śląskiej sprawy” w Polsce. Zakładano, że na sztukę w Sejmie zostaną zaproszeni politycy, dziennikarze, bo „wciąż jest ogromna potrzeba edukowania »Warszawy« pod kątem śląskiej kultury i tożsamości”.

Spektakl „Mianujom mie Hanka” jest oparty na tekście Alojzego Lyski. Mówi o śląskich losach, w których odnajdujemy echa rodzinnych opowieści. W roli głównej występuje Grażyna Bulka, która przekracza granicę aktorskiej kreacji. „Za sprawą jej talentu i znakomitego tekstu znów siedzimy przy kuchennym stole i słuchamy mamy, babci lub ciotki, przełykając łzy. A w tle Śląsk. Ziemia przeklęta i święta” – można przeczytać w zapowiedzi.

To dyskryminacja Ślązaków

Łukasz Kohut uważa, że odmowa wystawienia sztuki w Sejmie to kolejny przykład ignorowania przez Prawo i Sprawiedliwość języka, kultury i historii Ślązaków. Przypomina, że w spisie powszechnym 585,7 tys. osób wyraziło narodowość śląską.

– To jest skandal, dyskryminacja i krzywdząca decyzja polityczna. Nie, bo nie – to doskonała ilustracja sytuacji mniejszości w Polsce, dlatego musimy jesienią kontrolować wybory i głosować! To najwyższy czas na zmianę i uznanie języka śląskiego za regionalny i Ślązaków za mniejszość etniczną – podkreśla Łukasz Kohut.

Eurodeputowany przypomina, że w Parlamencie Europejskim spektakl „Mianujom mie Hanka” obejrzało 250 osób.

– W Brukseli wystawienie sztuki w języku śląskim, prezentacja śląskiej historii i kultury były możliwe. W Warszawie, w polskim parlamencie – już nie. Bardzo to symboliczne i jednocześnie bar-

dzo smutne. To przykład absolutnego braku szacunku dla mniejszości śląskiej i trudna do zaakceptowania buta obecnej władzy – dodaje Kohut.

Ponad pół miliona Ślązaków

W kwietniu 2023 r. GUS podał wstępne dane ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 2021 r. Wynika z niego, że narodowość śląską zadeklarowało prawie 586 tys. osób, przy czym 231,8 tys. osób wskazało identyfikację śląską jako pierwszą, a 353,9 tys. osób – jako drugą.

Drugą najliczniejszą grupą są osoby, które deklarowały się jako Kaszubi (łącznie 176,9 tys. osób).

W następstwie wyników spisu Ślonska Sztama, skupiająca śląskie organizacje i stowarzyszenia, wraz z parlamentarzystami z regionu zapowiedzieli dalsze zabieganie nie tylko o uznanie śląskiej mniejszości etnicznej i śląskiego języka za język regionalny, ale także zobowiązali się prowadzić szeroko pojętą edukację regionalną. Formą popularyzacji „śląskiej sprawy” miał być właśnie spektakl „Mianujom mie Hanka” w Sejmie. ●

■
W ostatnim spisie powszechnym 585 700 osób wskazało narodowość śląską